

Rocznik Historyczny  
Pojezierza Iławskiego Nr 6

Redaguje Kolegium w składzie:

Ryszard Sajkowski – przewodniczący

Jan Dąbrowski – członek

Krystyna Kacprzak – korekta

Ryszard Kowalski – członek

Henryk Plis – sekretarz

Skład komputerowy: Magdalena Sak-Bach

Rudzienice 2016

## Spis treści

Stanisław Achremczyk – Grunwaldzkie rocznice.....	6
Antoni Barganowski – Towarzystwo Miłośników Ziemi Kwidzińskiej.....	33
Wiktor Chmielarczyk – <i>Axis Mundi</i> w pomezzańskich Rudzienicach i w Rzymie.....	42
Jan Dąbrowski – Akty nadania ziemi przez Zakon Krzyżacki wolnym Prusom w parafii i komornictwie Łukta na przykładzie przywileju lokacyjnego Grazym.....	45
Rafał Kocięda – Wyrwane ziemi.....	52
Ryszard Kowalski – Karczma Piławki.....	56
Piotr Kwiatkowski – Mosbach 15 91459 Markt-Erlbach (Deutschland) 14-240 Susz, ul. Mickiewicza 3/14. Pasjonat czy regionalista?.....	65
Henryk Michalik – Powiśle w latach 1891 – 1920.....	68
Jerzy Mościcki – W obronie chrześcijańskiej rubieży.....	94
Stanisława Pańczuk – Przełomowy 2016 rok w KANAŁ ELBŁĄSKI LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA.....	116
Henryk Plis – Podwójny jubileusz 1946 – 1976 – 2016....	119

- Ryszard Sajkowski – Społeczno-kulturalne uwarunkowania oferty turystycznej Iławy i Ostródy. Szanse i zagrożenia..... 123
- Krystyna Kacprzak – Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Miłośników Ziemi Zalewskiej za 2015 rok..... 149
- Wojciech Zieliński – Towarzystwo Ziemi Rudzienieckiej. Kalendarium za 2015 rok.....151

*Ryszard Sajkowski*

## **Spoleczno-kulturowe uwarunkowania oferty turystycznej Iławy i Ostródy. Szanse i zagrożenia**

Pojezierze Iławskie jest jednym z najchętniej odwiedzanych regionów turystycznych Polski północnej. Wpływ na to mają przede wszystkim jego walory przyrodnicze oraz zabudowa architektury. Istotną rolę w tym odgrywa możliwość stosunkowo szybkiego dotarcia tu z innych obszarów kraju dzięki połączeniom kolejowym i drogowym. Sąsiadujące ze sobą centra powiatowe Iława i Ostróda stanowią dobrą bazę wypadową dla turystów poszukujących spokojniejszych miejsc, gdzie można dotrzeć m.in. drogą wodną<sup>1</sup>. Oba miasta oferują podstawowe usługi w zakresie informacji turystycznej, wypożyczalni sprzętu wodnego, wciąż rozbudowującą się bazę hotelową i gastronomiczną. Również władze samorządowe wszystkich szczebli dość mocno angażują się w eksponowanie atrakcji turystycznych swojego regionu<sup>2</sup>. Oczywiście wiele jest jeszcze do zro-

---

<sup>1</sup> Szczególne znaczenie ma tu żegluga na Jezioraku oraz Kanałem Ostróda-Elbląg, zob. Antkowiak W., *Kanał Elbląski, Jeziorak i okolice: przewodnik*, Gdańsk 2004; Kowalski R., Wawrzyński C., *150 lat Kanału Ostróda-Elbląg: 1860 – 2010*, Olsztyn 2010; Kowalski R., Wawrzyński C., *100 lat żeglugi pasażerskiej: Ostróda-Iława-Elbląg 1912 – 2012*, Olsztyn 2012; Salecki P., *Jeziorak – wyspy i kępy*, zob. <http://www.zalewwislany.pl/kanal-elblaski-pojezierze-ilawskie/kanal-elblaski/jeziorak-wyspy-i-kepy> (dostęp: 10.08.2015).

<sup>2</sup> Kwestii tej poświęcona jest m.in. *Strategia rozwoju turystyki województwa warmińsko-mazurskiego* (autorzy Banasik W., Bucholz M.) przygotowana w 2010 r. na zlecenie Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego. W dokumencie tym zwrócono uwagę na rolę Iławy i Ostródy jako centrów żeglarskich oraz turystyki wypoczyn-

bienia. Słusznie przy tym pozbyto się charakterystycznego dla początków lat odrodzenia samorządów złudzenia, że turystyka stanowić będzie podstawowe źródło utrzymania mieszkańców naszego regionu. Narasta także świadomość, iż zmieniają się pewne trendy, jeżeli chodzi o modelowy obraz przyjezdnych odwiedzających zachodnie Mazury. Przykładowo coraz mniej jest turystów niemieckich, którzy goszczą u nas z powodów sentymentalnych, zwiększa się natomiast grupa osób korzystających z ośrodków odnowy biologicznej czy uczestników różnego typu szkoleń odbywających się poza siedzibą firmy. Wciąż niedoceniana jest turystyka rodzinna, zaniedbany jest segment wycieczek szkolnych.

Iława i Ostróda, miasta blisko siebie leżące, o podobnej liczbie mieszkańców, uzupełniają się a jednocześnie stanowią pole do porównań w różnych sferach, w tym także oferty kulturalnej jaką są w stanie zapewnić zarówno swoim mieszkańcom, jak też przybyszom z zewnątrz. Istotne jest też podejście w tych ośrodkach do własnej historii i zasobów przyrodniczych, umiejętność pogodzenia wartości globalnych i ogólnonarodowych z własną oryginalnością. Podobnie bo-

---

kowej i biznesowej – s. 28, 60, zob. [bip.warmia.mazury.pl/urzed\\_marszalkowski/system/pobierz.php/Straategia\\_Rozwoju\\_Turystyki\\_WW-M\\_11.01.2011.pdf?id=10862](http://bip.warmia.mazury.pl/urzed_marszalkowski/system/pobierz.php/Straategia_Rozwoju_Turystyki_WW-M_11.01.2011.pdf?id=10862) (dostęp: 5.08.2015). Również mniejsze ośrodki Pojezierza Iławskiego mogą być postrzegane jako ciekawe miejsca w turystyce kulturowej. Za przykład niech posłużą walory wiosek gminy Ostróda, zob. Antolak M., *Sacrum w krajobrazie kulturowym gminy Ostróda*, [w:] *Obiekty religijne w krajobrazie*, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego nr 21, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Sosnowiec 2013, s. 47 – 55.

wiem jak w innych sferach, tak też w relacjach z turystami potrzebne jest stworzenie takich warunków, aby znajdowali oni na Pojezierzu Iławskim akceptowalne przez siebie warunki, które sprawiłyby, że czuliby się u nas jak u siebie, a jednocześnie odkrywali pociągające ich odmienności, sprawiające, że chcieliby tu przyjechać.

Porównanie Iławy i Ostródy nie jest łatwe, tym bardziej, że pod wieloma względami są to miasta do siebie podobne. Pewne wnioski nasuwają się same, należy jednak zachować ostrożność w wydawaniu radykalnych sądów. Przy ocenianiu zjawisk kulturowych nie mamy możliwości ich dokładnego wymierzenia. Osądy nasze mają raczej charakter wrażeń, a te nie cechują się precyzyjnością. Tym niemniej na potrzeby tego szkicu należy zaryzykować kilka spostrzeżeń odnoszących się do ostatnich dekad. Jeszcze w okresie gierkowskim Iława jawiła się jako miasto zadbane, o ciekawej ofercie kulturalnej. Z kolei Ostróda nie posiadała tych walorów, samo zaś miasto od strony wizerunkowej przedstawiało się gorzej. Po przemianach ustrojowych sytuacja się zmieniła. Iława utraciła swoją wiodącą rolę w sferze kultury, wyprzedziła natomiast Ostródę jako ośrodek gospodarczy. Miasto nad Jeziołem Drwęckim zyskało sporo na estetyce, jego rozwój ogranicza jednak mały obszar miejski<sup>3</sup>. Większa powierzchnia oraz znaczniejsze oddalenie od Olsztyna predysponują Iławę

---

<sup>3</sup> Zob. Godlewski A., *Bliźniaczki?*, „Rozmaitości Ostródzkie”, nr 4 (9), 2008, s. 6 n.; tenże, *Bliźniaczki? (cz. II)*, „Rozmaitości Ostródzkie” 5 (10), 2008, s. 6; tenże, *Bliźniaczki? (cz. III)*, „Rozmaitości Ostródzkie” 6 (11) 2008), s. 6 n.; tenże, *Bliźniaczki? (cz. IV)*, „Rozmaitości Ostródzkie” 7 (12), 2008, s. 6 n.; tenże, *Ostróda – Iława. Święta wojna?*, „Rozmaitości Ostródzkie” 8 (60), 2012, s. 4 n.

do odgrywania wiodącej roli w zachodniej części województwa warmińsko-mazurskiego, ale to dopiero czynnik ludzki – praca i podejmowanie przez miejscowych włodarzy właściwych posunięć zadecydują, czy tak się faktycznie stanie.

Odbudowa pokrzyżackiego zamku w Ostródzie pozwoliła na zlokalizowanie w nim ośrodka kultury promieniującego daleko poza granice powiatu ostródzkiego. Co prawda, sama bryła obiektu pozostawia wiele do życzenia, ale podjęcie się tego zadania i realizacja go przez kilka kolejnych kadencji ostródzkiego samorządu miejskiego, wystawia dobre świadectwo miejscowym włodarzom. Działające w nim Centrum Kultury zyskało ciekawą, choć nie do końca funkcjonalną oprawę. Przy małej stosunkowo obsadzie kadrowej realizuje ono szereg własnych projektów, a jednocześnie stanowi oparcie dla innych inicjatyw lokalnych. Organizacją imprez kulturalnych zajmuje się dział CK – Agencja Kultury i Promocji (wcześniej Agencja Upowszechniania Kultury). Funkcjonuje galeria zamkowa, Zamkowy Chór Kameralny, Orkiestra Miejska, Zespół Tańca Polskiego „Mazur” i Kapela „Ostródzianie”. Na zamku ma swoją siedzibę także Miejska Biblioteka Publiczna, działająca w ramach Centrum Kultury. Budowa dużego krytego amfiteatru wydatnie zwiększyła możliwości realizacji w Ostródzie szerokiego wachlarza imprez, z których część odbywa się zresztą w różnych częściach miasta. Ostróda Summer Hot Days, Międzynarodowe Lato z Folklorem, Festiwal Muzyki Tanecznej, a przede wszystkim Ostróda Reggae Festival zdobyły sobie trwałe miejsce w kalendarzu imprez nie tylko szczebla lokalnego. Do tego dochodzą mniej medialne inicjatywy, które korzystnie rozszerzają spektrum propozycji kulturalnych adresowanych do szerokiego grona odbiorców. Są one realizowane przez różne podmioty. Zaznaczyć jednak trzeba,

że, podobnie jak ma to miejsce w przypadku innych analogicznych ośrodków, najważniejsze imprezy odbywają się w sezonie letnim<sup>4</sup>. Rzecz jasna chciałoby się, aby przedsięwzięć kulturalnych było więcej i żeby cechowały się jak najwyższą jakością<sup>5</sup>. Zwrócić trzeba jednak uwagę, że instytucje kultury jako jednostki samorządowe, tylko częściowo realizują swoją autonomiczną politykę. Co oczywiste, zależne są finansowo i decyzyjnie od burmistrza i radnych (od wyborów do wyborów), a także muszą się liczyć z przeciwieństwami niejednorodnymi oczekiwaniami miejscowych „konsumentów” kultury. Wszystko ostatecznie i tak sprowadza się do trzech podstawowych warunków: trzeba zadbać, aby impreza się odbyła, sala lub amfiteatr nie świeciły pustkami, a publiczność była zadowolona.

Odbudowa zamku i lokalizacja w nim różnych podmiotów postawiła na porządku dziennym pytanie, jaka instytucja kultury powinna mieć w tym średniowiecznym obiekcie swoje miejsce w sposób naturalny a nie wtórny? Oczywiście, choć początkowo dla stosunkowo niewielu, narzucała się odpowiedź, iż powinno to być muzeum. Droga do zmaterializowania tej idei była niesłychanie wyboista, poprzedzona istnieniem bytów quasi muzealnych. Instytucję kultury – Muzeum

---

<sup>4</sup> Zob. Godlewski A., *Bliźniaczki? (cz. III)*, s. 6; tenże, *Prawie kurort czyli Ostróda oczami turysty*, „Rozmaitości Ostródzkie” 9 (73), 2013, s. 10 n.; *Ostróda na lato*, „Rozmaitości Ostródzkie” [2015]; [http://www.ck.ostroda.pl/biblioteka/index.php?option=com\\_content&task=view&id=116&Itemid=126](http://www.ck.ostroda.pl/biblioteka/index.php?option=com_content&task=view&id=116&Itemid=126) (dostęp: 5.08.2015).

<sup>5</sup> Por. Godlewski A., *Kultury!!!*, „Rozmaitości Ostródzkie” 9 (14), 2008, s. 3.



w Ostródzie – udało się powołać do życia dopiero w 2000 r.<sup>6</sup> Od tego momentu ostródzkie muzeum stało się ważnym elementem krajobrazu kulturowego Zachodnich Mazur. Jego działania zasadniczo koncentrują się na gromadzeniu, opisie i eksponowaniu zabytków oraz prowadzeniu działalności naukowej i wydawniczej. Muzeum w Ostródzie organizuje także szereg innych przedsięwzięć kulturalnych i edukacyjnych cieszących się szerokim odzewem<sup>7</sup>. Odbudowa zamku stała się

---

<sup>6</sup> Por. Skrobot W., *Z tradycji muzealnictwa ostródzkiego*, „Raptularz Ostródzki” 1998, z. 3, s. 2 n.; Jankowski M., *Krótką historią powstania Muzeum w Ostródzie*, „Ostródzki Museion” 4, 31 grudnia 2001 r., s. 13 n.; Sajkowski R., *Powstanie i działalność Agencji Ochrony Dóbr Kultury – Izba Muzealna CKiS (1999 – 2000)*, „Ostródzki Przegląd Historyczny” 1, 2005 [2007], s. 231 – 240; tenże, *Powstanie i działalność Muzeum w Ostródzie w latach 2000 – 2001*, „Ostródzki Przegląd Historyczny” 1, 2005 [2007], s. 241 – 259; tenże, *Powstanie i działalność Muzeum w Ostródzie*, [w:] *Ostródzianie o swoim mieście*, red. Dąbrowski J. i inni, Olsztyn – Ostróda 2007, s. 611 – 615; <http://www.muzeumwostrodzie.pl/pl/> (dostęp: 5.08.2015).

<sup>7</sup> Zob. Sajkowski R., *Powstanie i działalność Muzeum w Ostródzie*, s. 615 – 630; tenże, *Powstanie i działalność Muzeum w Ostródzie w latach 2000 – 2001*, s. 241 – 259; tenże, *Działalność Muzeum w Ostródzie w 2004 r.*, „Ostródzki Przegląd Historyczny” 1, 2005 [2007], s. 283 – 308; Jankowski M., *Kronika wydarzeń 2002 r.*, „Ostródzki Przegląd Historyczny” 1, 2005 [2007], s. 261 – 274; tenże, *Kronika wydarzeń 2003 r.*, „Ostródzki Przegląd Historyczny” 1, 2005 [2007], s. 275 – 282; Iwin-Kot E., *Działalność Muzeum w Ostródzie w latach 2005 – 2015*, „Ostródzki Przegląd Historyczny” 2, 2016, s. 135 – 150. Na uwagę zasługuje ciekawie prowadzony Facebook Muzeum w Ostródzie, zob.

też poważnym bodźcem stymulującym funkcjonowanie grup rekonstrukcyjnych. Z pokrzyżacką warownią powiązana jest również legenda napoleońska<sup>8</sup>.

Iławskie Centrum Kultury przeszło zblizoną drogę przekształceń instytucjonalnych jak Centrum Kultury w Ostródzie. Jako swoją siedzibę pozyskało piękny kinoteatr „Pasja”<sup>9</sup>. Konsekwentniej niż jego ostródzki odpowiednik realizowało ono przez dłuższy czas szeroko zakrojoną pracę z dziećmi i młodzieżą. Trzeba tutaj zaznaczyć, że generalnie po transformacji ustrojowej domy kultury, stając się „centrami kultury”, zaniedbały twórcze oddziaływanie na miejscowe środowiska. Stopniowo uległa osłabieniu ich działalność edukacyjno-warsztatowa, z takim powodzeniem realizowana wcześniej a przekładająca się na kreatywne reprodukcje zjawisk kulturowych w danym środowisku. W ten sposób w społecznościach takich jak iławska, ostródzka, czy im podobne zmniejszył się (i ustawicznie się zmniejsza) odsetek tych, którzy potrafią za-

---

<https://www.facebook.com/muzeum.wostrodzie> (dostęp: 02.07.2016).

<sup>8</sup> Zob. Kowalski R., *Napoleon w Ostródzie 1807 – 2007*, Olsztyn 2007; Nieuważny A., *Napoleon w Ostródzie*, „Okolice Ostródy” 2009, s. 5 – 18; Dąbrowski J., Szczepański Ł., *Rekonstrukcja Wielkiej Armii przez Napoleona I podczas jego pobytu w Ostródzie. Powołanie do życia formacji polskich*, „Rocznik Historyczny Pojezierza Iławskiego” 4, 2014, s. 27 – 53; Dąbrowski J., Szczepański Ł., *Listy z napoleońskiej kwatery głównej w Ostródzie w zbiorach ostródzkiego muzeum*, „Ostródzki Przegląd Historyczny” 2, 2016, s. 59 – 73.

<sup>9</sup> Godlewski A., *Bliźniaczki? (cz. III)*, s. 6; <http://www.ickilawa.pl/modules/buttons/> (dostęp: 5.08.2015).

tańczyć, zaśpiewać, rzeźbić, wykonać artystyczną fotografię, recytować, zagrać na jakimś instrumencie, zręcznie rysować czy malować itd. Zaznaczyć przy tym należy, że osoby biegle w różnych kunsztach potrafią też lepiej ocenić twórczość innych. Zwiększa się natomiast odsetek tych, którzy nie posiadają tych umiejętności, co nie oznacza, że powstrzymują się przed oceną dokonań artystycznych nawet profesjonalistów. Kulturę identyfikują często z rozrywką, która musi być głośna, rozświetlona, zadymiona, tłoczna i piwna. Nawet jeżeli są to osoby z wyższym wykształceniem, stronią od zjawisk kulturalnych wymagających refleksji, bowiem nie chcą się „męczyć”. Jak uważają, wyedukowali się już dostatecznie i są przeciwni, żeby ich ktoś jeszcze poprzez wartości zawarte w sztuce dalej nauczał czy wychowywał. Oczywiście obraz ten może wydać się przerysowany, ale nie należy on niestety do świata fikcji. Sytuacja ta ma swoje negatywne następstwa na wszystkich innych polach, gdzie konieczne jest twórcze działanie, choćby np. w życiu społeczno-politycznym. Fenomen ten, rzecz jasna, nie występuje tylko w naszym regionie czy nawet kraju. Należy go wręcz uznać za charakterystyczny dla całej tzw. cywilizacji zachodniej na obecnym etapie jej rozwoju. Nie zmienia to faktu, że zjawisko to jest groźne, chociażby z uwagi na wywołane nim zakłócenie poczucia tożsamości i wspólnoty kulturowej<sup>10</sup>.

---

<sup>10</sup> Por. Kołak P., *Kultura masowa jako produkt reklamowo-marketingowy*, Toruń 2005; Lipski A., *Czas wolny w czasie życia: przyczynek do analizy społeczeństwa nowoczesnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 70.4, 2008, s. 205 – 223; Bonna B., *Badania nad percepcją muzyki artystycznej młodzieży polskiej i niemieckiej*, [w:] *Edukacja artystyczna jako edukacja kreatywna*, red. Piątkowska-Pinczewska K., Poznań – Kalisz 2009, s. 52 – 62; Dziemi-

Wracając do Iławskiego Centrum Kultury, należy podkreślić, iż prowadzi ono szeroką działalność adresowaną zarówno do mieszkańców grodu nad Jeziorakiem, jak też turystów. Seanse kinowe, ćwiczenia warsztatowe, wystawy, to tylko część aktywności jaką przejawia. W sezonie letnim odbywa się w Iławie i jej okolicach szereg imprez, m.in.: Festiwal Jeziorak Szanty, Iławska Fama Rock Festiwal (w iławskim amfiteatrze, który jednak mniejszy jest od ostródzkiego), Regaty Smoczych Łodzi „O Złote Wiosło Jezioraka” czy najważniejsza z nich – Międzynarodowy Festiwal Old Jazz Meeting „Złota Tarka”. W Iławie działa też Chór „Camerata”, Młodzieżowa Orkiestra Dęta; podobnie jak w Ostródzie podejmowane są różne inicjatywy teatralne. Miejska Biblioteka Publiczna stanowi samodzielną instytucję kultury. Znacznie dłużej niż w mieście nad Jeziorem Drwęckim funkcjonuje ognisko i szkoła muzyczna. Dodać można, iż w Iławie przyznawane są specjalne nagrody Burmistrza Miasta Iławy w dziedzinie kultury<sup>11</sup>.

---

dok B., *Czy sens i znaczenie współczesnej sztuki popularnej sprowadza się do jej wartości rozrywkowych?*, „Estetyka i Krytyka” 20.1, 2011, s. 47 – 63; Mirski A., *Wartość kulturowa a zasada podwójnej maksymalizacji*, „Zarządzanie w kulturze” 13.4, 2012, s. 391 – 403; Zawada A., *Aspiracje życiowe młodzieży w środowisku kulturowo zróżnicowanym*, Kraków – Katowice 2013, s. 257 – 287.

<sup>11</sup> Zob. Godlewski A., *Bliźniaczki? (cz. III)*, s. 6 n.; Żuralska N., Jaskólska J., *Dni Iławy*, „Kurier Iławski” nr 28 z 14 lipca 2010 r., s. 11 – 13; <http://www.biblioteka.ilawa.pl/> (dostęp: 5.08.2015); <http://camerata-ilawa.eu/galerie/1.htm> (dostęp: 5.08.2015); <http://www.pojezierzeilawskie.pl/kalendarz.html> (dostęp: 10.08.2015); <http://www.ickilawa.pl/> (dostęp: 5.08.2015).

Poważnym niedostatkim w iławskiej ofercie kulturalnej jest brak muzeum. Pamiętać należy, że część turystów odwiedzających powiat iławski, zainteresowanych jest nie tyle Iławą, lecz Jeziorakiem. W samym mieście przebywają krótki czas, który wykorzystują na uzupełnienie zapasów, często mają jeszcze dwie lub trzy godziny, które mogliby z korzyścią zagospodarować. Nie wszyscy chcą chodzić po ulicach, bo przecież nie po to wyjechali ze swoich miast. Z kolei koncerty odbywają się najczęściej wieczorem, więc nie każdy żeglarz czy amator leśnych wędrówek będzie je mógł ująć w swoim planie dnia. Może więc zachodzić sytuacja, że turysta owszem z wakacji będzie pamiętał zielen brzegów Jezioraka, ale samo miasto Iława nie musi mu się z niczym szczególnym kojarzyć. Gdyby istniało muzeum stanowiłoby niewątpliwie stały punkt na trasie turystycznych wojaży<sup>12</sup>.

Konieczność istnienia muzeum w takim mieście jak Iława ważniejsza jest jednak z innego powodu. Ma ono służyć przede wszystkim jego mieszkańcom, być skarbnicą ich zbiorowej pamięci, łącznikiem pokoleń, miejscem spotkań, edukacji i dyskusji, kuźnią poczucia własnej tożsamości i dumy ze swojego miasta, jego przeszłości, ale też z tak pomyślnie rozwijającej się teraźniejszości i opartym na tym zaufaniu w pomyślne jutro<sup>13</sup>.

---

<sup>12</sup> Zob. Krakowiak B., *Miejsce muzeów w turystyce kulturowej w Polsce*, „Turystyka” 23.2, 2013, s. 23 – 33.

<sup>13</sup> Por. Broński K., *Rola dziedzictwa kulturowego w rozwoju lokalnym. Doświadczenie polskie doby transformacji (po 1989 r.)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” nr 706, 2006, s. 7 – 26; Szelaż M., *Przyszła rola edukacji muzealnej w Polsce*,

Idea powstania muzeum w Iławie ma już swoją metrykę. Inicjatyw służących jego powołaniu było wiele<sup>14</sup>. Niektóre z nich wiązały się z konkretnymi obiektami. Jedną z takich propozycji, choćby czasowej lokalizacji, dotyczyła tzw. Starego Młyna<sup>15</sup>. Jak każde rozwiązanie posiadała swoje wady (mało miejsca dla wjeżdżających samochodów oraz stosunkowo znaczne oddalenie od historycznego centrum miasta) i zalety. Wśród tych drugich trzeba wymienić możliwość w miarę szybkiego przystąpienia do organizacji placówki muzealnej i co za tym idzie gromadzenia oraz udostępniania zbiorów. Takie rozwiązanie pozwoliłoby też uchronić zabytkowy obiekt, jakim jednak jest (był?) Stary Młyn oraz co bardzo ważne, jego unikatowe wyposażenie. Wybrano inną koncepcję lokalizacji przyszłego muzeum, co samo w sobie jest sprawą zrozumiałą gdy w grę wchodzi różne argumenty. Niezrozumiałym

---

„Muzealnictwo” 50, 2009, s. 234 – 242; Bielińska-Majewska B., *Przekaz przeszłości – rola archeologii w kształtowaniu świadomości kulturowej*, „Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu” 2, 2011, s. 107 – 113; Kłaś J., *Muzea historyczne – pomiędzy pamięcią zbiorową a polityką pamięci historycznej*, „Zarządzanie w kulturze” 14.3, 2013, s. 197 – 215; Skrobot W., *Muzeum – przestrzeń publiczna i miejsce społeczne*, „Muzealnictwo” 56, 2015, s. 219 – 225.

<sup>14</sup> Zob. przykładowo – Skrobot W., *Muzeum jako narzędzie do kreowania nowego regionalizmu (rozważania na marginesie projektu utworzenia Muzeum Regionalnego w Iławie)*, „Rocznik Historyczny Pojezierza Iławskiego” 1, 2010, s. 16 – 20.

<sup>15</sup> Kozikowska K., *Iława. Czy powstanie muzeum Ziemi Iławskiej? Poszukiwanie kasy*, „Nowy Kurier Iławski” nr 30 z 20 lipca 2005 r., s. 4.

jest natomiast dopuszczenie do sytuacji, w której Stary Młyn zamienił się w ruinę<sup>16</sup>.

Wygrał inny pomysł umiejscowienia ławskiego muzeum, w sąsiedztwie kościoła p.w. Przemienienia Pańskiego (tzw. czerwony kościół), czyli w najstarszej części miasta. Koncepcja ta pod względem ukazania walorów historycznych średniowiecznej Ławy była jak najbardziej słuszna<sup>17</sup>. Posiadała jednak istotne mankamenty, które narzucały się od razu każdemu, kto chciałby choć na chwilę spojrzeć na problem bez różowych okularów. Po pierwsze przyjęcie tego rozwiązania, z powodu braku lokum, przesunęło na bliżej nieokreśloną przyszłość powstanie placówki muzealnej oraz, co za tym idzie, ekspozycję dla publiczności gromadzonych zabytków. Po drugie, w przypadku już zaistnienia placówki muzealnej, bez złej woli żadnej ze stron, mogło dochodzić do kolizji pracy muzeum i parafii Ojców Oblatów.

Mimo wszystko przystąpiono do realizacji projektu zakładającego lokalizację muzeum w sąsiedztwie „czerwonego kościoła”. Trzeba przyznać, że włożono w to sporo pracy. Władze miasta na koordynatora ds. utworzenia muzeum zatrudniły archeologa dra Wiesława Skrobota. Przygotowano koncepcję funkcjonalną przyszłej placówki, zebrano wiele zabytków i książek, opracowano i złożono wnioski do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o pozyskanie środ-

---

<sup>16</sup> Zob. Żuralska N., *Zaniedbany zabytek wróci w ręce miasta?*, „Kurier Ławski” nr 8 z 18 lutego 2015 r., s. 6.

<sup>17</sup> Por. Niesiołędzki W., *Muzeum w kolebce Ławy*, „Echo Ławy” nr 40 z 19 lutego 2008 r., s. 26.

ków na stworzenie projektu budynku muzeum, który to ostatecznie przygotowała w dwóch wersjach warszawska pracownia „CAD”<sup>18</sup>. Wokół sprawy powołania placówki muzealnej oraz ratowania iławskich zabytków wytworzył się dobry klimat<sup>19</sup>.

Po pewnym czasie coś się w tej sprawie zaczęło psuć. W grudniu 2010 r. władze miasta nie przedłużyły umowy o pracę W. Skrobotowi na stanowisku koordynatora ds. utworzenia muzeum. Trzeba przyznać rację prezesowi Stowarzyszenia Badaczy Historii Deutsch Eylau „Ylavia” Rafałowi Kociędze, że takie działanie magistratu było błędem<sup>20</sup>. Zgromadzonymi artefaktami musi się zajmować profesjonalista a muzeum to w pierwszym rzędzie zabytki, w dalszej zaś dopiero kolejności budynek w którym są eksponowane. Mieszkańcy

---

<sup>18</sup> Zob. Kocyla E., *Postępują prace nad iławskim muzeum*, „Echo Iławy” 9 z 3 marca 2009 r., s. 8 n.; [eka], *Muzeum coraz bliżej*, „Echo Iławy” nr 1 z 6 stycznia 2010 r., s. 8; Skrobot W., *Depozyt z Gajerka*, „Kurier Iławski” nr 12 z 24 marca 2010 r., s. 31; Jaskólska J., *Ta ziemia ma swoje eksponaty*, „Kurier Iławski” 16 z 15 kwietnia 2009 r., s. 13; teźże, *Dwa projekty muzeum*, „Kurier Iławski” z 17 listopada 2010 r.; Jaskulski D., *Będą szukać pieniędzy na muzeum*, „Echo Iławy” 47 z 24 listopada 2010 r., s. 7.

<sup>19</sup> Binek M., *Nudy nie będzie. Przybywa eksponatów do tworzonego Muzeum Regionalnego*, „Kurier Iławski” nr 38 z 16 września 2009 r., s. 12; Jaskólska J., *Pamiętki sprzed lat*, „Kurier Iławski” nr 26 z 29 czerwca 2011 r., s. 11.

<sup>20</sup> Zob. <http://www.kurier-ilawski.pl/czytaj/Znalezli-kolejny-skarb-ale-co-z-muzeum-w-Ilawie/3264#> (dostęp: 5.08.2015); <http://www.kurier-ilawski.pl/czytaj/Wiesci-z-ratusza-w-Ilawie-WSZYSCY-SIE-POTRUJEMY/3279#> (dostęp: 5.08.2015).



muszą mieć możliwość zapoznawania się na bieżąco z gromadzonymi zabytkami, nawet jeżeli ma to mieć miejsce w prowizorycznych warunkach (pamiętać jednak zawsze trzeba o zabezpieczeniu zbiorów) i przed dopełnieniem formalności związanych z utworzeniem muzeum. W ten sposób utwierdzają się, że sprawy idą w dobrym kierunku, a wówczas ich zaangażowanie nie maleje, lecz wzrasta. Zdanie się tylko na internetowe czy prasowe zapewnienia, że prace postępują, bez możliwości naocznej weryfikacji tych informacji, może po pewnym czasie ludzi zniechęcić, zwłaszcza jeżeli finalizacja przedsięwzięcia nieustannie się przeciąga. Miasto zresztą powoli zaczęło wycofywać się z całego projektu<sup>21</sup>. Jak informował serwis internetowy infoława w maju 2015 r. prowincjał Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej zwrócił się do obecnych władz w Iławie z pismem, w którym wskazywał na możliwość występowania konfliktów w przypadku umiejscowienia muzeum w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła i domu zakonnego oraz wykorzystywania na cele muzealne niektórych części budynków sakralnych. Według tegoż samego serwisu burmistrz Iławy odniósł się ze zrozumieniem do uwag Ojców Oblatów<sup>22</sup>. Trzeba tutaj pozytywnie ocenić trzeźwość spojrzenia zarówno prowincjała o. dra Antoniego Bochma, jak też nowego burmistrza Iławy Adama Żylińskiego. Konflikty nie są nikomu potrzebne. Że tak się to może potoczyć wiedziano już przecież dużo wcześniej. Szkoda jedynie tego wielkiego trudu i pieniędzy, które poszły na marne. Szkoda również czasu,

---

<sup>21</sup> Zob. [nż], *Odwleczone w czasie*, „Kurier Iławski” nr 48 z 26 listopada 2014 r., s. 5.

<sup>22</sup> Zob. <http://www.infoława.pl/aktualnosci/item/2610-muzeum-regionalne-do-zamrazalnika> (dostęp: 5.08.2015).

który już minął, choćby od momentu zgłoszenia koncepcji muzeum w Starym Młynie. Na pewno wiele rzeczy można jeszcze uratować<sup>23</sup>. Nie można się poddawać, a jako usypiającą wymówkę głosić, że odkładamy sprawę na później. Nie wszyscy, nawet wśród aktywnych uczestników życia publicznego mają świadomość, że z każdym minionym dniem umykają nam nośniki naszej przeszłości. Giną dokumenty, niszczejzą zabytki, umierają świadkowie wydarzeń. To wszystko trzeba utrwać, gromadzić, zabezpieczać, badać i udostępniać. I to jak najszybciej!

Nadzieję na powstanie muzeum w Iławie czerpię nie tylko z moich ostródzkich doświadczeń w tej materii, ale też z aktywności lokalnych stowarzyszeń nastawionych na żywy kontakt z przeszłością. Sukcesy Stowarzyszenia Badaczy Historii Deutsch Eylau „Ylavia”<sup>24</sup>, Towarzystwa Miłośników Zie-

---

<sup>23</sup> Ciekawą alternatywę w propagowaniu historii Iławy zaproponował Michał Młotek w postaci Internetowego Muzeum Iławy – Iława sprzed lat. Muzeum Internetowe, zob. <http://www.ilawasprzedlat.pl/> (dostęp: 02.07.2016).

<sup>24</sup> Por. [red.], „Ylavia” dla muzeum, „Kurier Iławski” nr 10 z 10 marca 2010 r., s. 12; Jaskulski D., *Odkryli wielki skarb pod Iławą*, „Echo Iławy” nr 45 z 10 listopada 2010 r., s. 4; Kocięda R., *Siękierka z neolitu*, „Kurier Iławski” nr 46 z 16 listopada 2011 r., s. 12; tenże, *Rzymskie monety pod Iławą*, „Kurier Iławski” nr 47 z 24 listopada 2010 r., s. 27; Oleksiuk H., *Skarb*, „Rocznik Historyczny Pojezierza Iławskiego” 2, 2012, s. 32 n.; [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,11289302,Poszukiwacze\\_skarbow\\_znalezli\\_naszyjniki\\_sprzed\\_dwoch.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,11289302,Poszukiwacze_skarbow_znalezli_naszyjniki_sprzed_dwoch.html) (dostęp: 10.08.2015).

mi Zalewskiej<sup>25</sup> czy Towarzystwa Ziemi Rudzienieckiej<sup>26</sup> są ilustracją pozytywnej aktywności. Można się jeszcze raz odwołać do przypadku Muzeum w Ostródzie, ale przecież na terenie powiatu ławskiego mamy interesujące przykłady inicjatyw promuzealnych. Chwalebny *exemplum* jest tutaj aktywność Towarzystwa Miłośników Ziemi Suskiej prowadzącego bardzo ciekawą i wszechstronną działalność, m.in. wydającego „Skarbiec Suski” oraz prowadzącego Izbę Historii Regionu w Suszu<sup>27</sup>. Prawie na obrzeżach Ławy, w Rudzienicach Suskich, znajduje się Izba Pruska Henryka Plisa<sup>28</sup>. Jeżeli jeden

---

<sup>25</sup> Zob. <http://jierzwald.pl/index.php/literatura/zapiski-zalewskie-tmzz-spis-treci.html> (dostęp: 02.07.2016). Na szczególną uwagę zasługują tutaj wydawane przez te towarzystwo na bardzo dobrym poziomie „Zapiski Zalewskie”, od wielu lat niezmiernie redagowane przez Krystynę Kacprzyk.

<sup>26</sup> Skubij A., *Biesiada Historyczna*, „Echo Ławy” nr 7 z 17 lutego 2009 r., s. 6 n.; [MS], *Biesiada Historyczna w Rudzienicach*, „Echo Ławy” nr 35 z 31 sierpnia 2011 r., s. 14; Plis H., *Towarzystwo Ziemi Rudzienieckiej*, „Rocznik Historyczny Pojezierza Ławskiego” 2, 2012, s. 42 – 45; tenże, *Towarzystwo Ziemi Rudzienieckiej*, „Rocznik Historyczny Pojezierza Ławskiego” 3, 2013, s. 70 – 73.

<sup>27</sup> Zob. Szymańska P., *Suskie spotkania z historią*, „Kurier Ławski” nr 52 z 23 grudnia 2009 r., s. 17; Cantop B., *Nasz mały jubileusz, czyli ... działamy dla Was już 5 lat!*, „Rocznik Historyczny Pojezierza Ławskiego” 4, 2014, s. 83-94; [http://www.tnzs.pl/tnzs\\_site/](http://www.tnzs.pl/tnzs_site/) (dostęp: 5.08.2015).

<sup>28</sup> Por. Bogucki R., *Prusowie lud miniony*, zob. <http://www.ostrodaonline.pl/informacje/483-prusowie-lud-miniony.html> (dostęp: 10.08.2015); Pańczuk S., *760 lat Rudzienic*, zob. <http://www.kanal-elblaski-igd.pl/588-760-lat-rudzienic.html> (dostęp: 10.08.2015).

człowiek mógł stworzyć oraz przez wiele lat utrzymać i udostępnić kolekcję muzealną, to chyba miasto powiatowe o średniowiecznych korzeniach, a przy tym ważny ośrodek turystyczny też stać na podobny wysiłek!

Moje przekonanie o możliwości znalezienia u mieszkańców i władz Ławy siły do stworzenia u siebie placówki muzealnej opieram jeszcze na jednej przesłance. Już po przemianach ustrojowych miasto nad Jeziorakiem, co bardzo budujące, doczekało się monografii historycznej<sup>29</sup>. Ostróda tego szczęścia nie miała. Owszem, dokonano tłumaczenia Johanna Müllera<sup>30</sup>, no ale przecież, doceniając wartość tej inicjatywy, trzeba pamiętać, że praca ta nie zastąpi nam monografii obejmującej całe dzieje naszego miasta, a przy tym napisanej zgodnie z wymogami współczesnego warsztatu historyka. Chociaż w Ostródzie jest więcej inicjatyw wydawniczych niż

---

<sup>29</sup> *Ława*, Olsztyn, 1999. Zob. też Kaufmann K. J., *Dzieje miasta Ławy*, tł. Skrobot J., Skrobot W., Ława 2010; Achremczyk S., *Ława: dzieje miasta*, Olsztyn 2005; *Ława 1305 – 2005: siedemset lat dziejów*, red. Achremczyk S., Olsztyn 2006; Niesiobędzki W., *Powiat ławski: dzieje, zabytki, pejzaż i kultura: szkice historyczne*, wyd. 2, Ława 2008. Szczególnym rodzajem dziejopisarstwa rękopiśmiennego są prace Henryka Plisa, zob. np. *Ława. Historia miasta*, wyd. 2, Rudzienice Suskie 2009; *Dzieje powiatu ławskiego*, Rudzienice Suskie 2008; *Dzieje Ziemi Rudzienickiej*, Rudzienice Suskie 2011. Zob. też o ciekawej inicjatywie Michała Młotka – <http://www.infoława.pl/kultura/item/913-powstaje-ksiazka-poswiecona-historii-ilawy-zobacz-zwiastun> (dostęp: 10.08.2015).

<sup>30</sup> Müller J., *Dzieje Ostródy*, tł. Krzywicka-Kaendler D., kom. i red. naukowa Białyński G., Jasiński G., Jelińska E., Ostróda 2010. Pierwsze niemieckie wydanie tej pracy miało miejsce w 1905 r.

w Iławie, to w kwestii monografii miasta (czemu też nie powiatu?) władze pomimo apeli<sup>31</sup> nie podejmują działań. A właśnie władze samorządowe są zobligowane do aktywności w tej sprawie. Wynika to nie tylko z finansowego wymiaru przedsięwzięcia, ale z ciężącego na nich obowiązku kształtowania jedności wspólnoty samorządowej.

Podobnie jak w przypadku iławskiego Starego Młyna również w Ostródzie są obiekty architektoniczne, które wymagają większej uwagi. Na pewno za sukces należy uznać zagospodarowanie tzw. „Białych Koszar”, chociaż rejon ten należałoby nasycić w większym zakresie zielenią. Wyzwaniem na najbliższą przyszłość okaże się z pewnością teren tzw. „Czerwonych Koszar”. Już dzisiaj widać, że nie we wszystkich detalach Lokalny Program Rewitalizacji przygotowany dla Ostródy można uznać za wypełniony<sup>32</sup>. Owszem, przeprowadzono renowację budynku dworca kolejowego oraz gmachu LO nr 1 im. Jana Bażyńskiego. Co jednak z dalszymi pracami na zamku, kościołem NPNMP, kościołem ewangelickim i Polską Górką? W związku z tym ostatnim miejscem należałoby zapytać też o willę Wirtha z całą ulicą Gustawa Gizewiusza.

---

<sup>31</sup> Por. Sajkowski R., *Kiedy nowa monografia Ostródy?*, „Głos Ostródy” z 12 czerwca 2002 r., s. 8, 11. Zob. też. Kłokocki M., *Szkice na zamku*, „Gazeta Olsztyńska – Pojezierze” z 20 – 21 marca 2004 r., s. 7; Sajkowski R., *Wszystko o przeszłości*, rozmowę przeprowadził Strychalski R., „Gazeta Ostródzka” 27 lutego – 4 marca 2004 r., s. 4.

<sup>32</sup> Odnośnie Lokalnego Planu Rewitalizacji dla Ostródy, zob. Godlewski A., *Ostróda od nowa*, „Rozmaitości Ostródzkie” nr 10 (15), 2008, s. 16 n.

W pewnych detalach Lokalny Program Rewitalizacji wydaje się być dyskusyjny. Przykładem jest sprzedaż w 2008 r. znacznej części Placu Tysiąclecia pod odbudowę przedwojennego ratusza. Pierwsza kwestia, która dotyczy tej sprawy, to mało roztropne wyzbywanie się przez władze Ostródy przestrzeni publicznej. Na placu wycięto drzewa, co niestety wpisuje się w niebezpieczną tendencję nieustannego zatracania, tak charakterystycznej dawniej dla miasta zieleni. Kolejny dylemat to problem samego ratusza, jego przeznaczenia i rozmiarów. Od czasów zakończenia II wojny światowej zabudowa tego miejsca się zmieniła, stąd też trudno powiedzieć, czy pod względem stylistycznym, ale też przestrzennym „nowy” ratusz będzie pasował do obecnej zabudowy Placu Tysiąclecia<sup>33</sup>. Ostatecznym efektem przedsięwzięcia może być jedynie brak rozłożystych lip oraz poczucie jeszcze większego „ściśnięcia się” przestrzeni miejskiej. Należy oczekiwać, że właściwa inwestycja zostanie poprzedzona gruntownymi badaniami archeologicznymi tej najstarszej części Ostródy.

W ostatnich latach działalność inwestycyjna w Ostródzie, zwłaszcza pod kątem obsługi ruchu turystycznego skupiła się nad Zatoką Drwęcką. Powstało kilka nowych, stosunko-

---

<sup>33</sup> Zob. Godlewski W., *To wszystko lipa!*, „Rozmaitości Ostródzkie” 2 (66), 2013, s. 3. Prace archeologiczne w obrębie ostródzkiego ratusza wykazały, że po pożarze miasta w 1788 r. stary ratusz został zastąpiony nowym budynkiem o zmienionej orientacji, zob. Mackiewicz H., Mackiewicz A., *Wyniki badań archeologicznych prowadzonych w obrębie ostródzkiego ratusza w roku 1996 (wykop 7 na st. I Ostróda Stare Miasto)*, [w:] *Szkice z dziejów Ostródy i okolic*, red. Sajkowski R., Ostróda 2003, s. 97 – 118.

wo dużych obiektów i zrobiło się bardzo ciasno<sup>34</sup>. O ile budowa amfiteatru i przebudowa fontanny z „Rybakiem” da się uzasadnić, to powstanie innych inwestycji, nie tylko komunalnych, nie znajduje takiego uzasadnienia. Ale i w przypadku tych „potrzebnych” mamy do czynienia z pewnymi przerysowaniami. Nasuwa się pytanie, w jakim celu maltretuje się do późnych godzin wieczornych permanentnie powtarzając się muzyką „fontannową” mieszkańców okolicznych ulic? Czy goście oraz stali mieszkańcy apartamentów Hotelu Willa Port muszą wysłuchiwać wszystkich koncertów „z wielką mocą” odbywających się w sąsiadującym amfiteatrze? Analogicznie, jak goście wielu pensjonatów z tej części Ostródy a w przyszłości też Hotelu Holiday Park odgłosów ze stadionu?

Podobnie jest w innych miejscach Ostródy, szczególnie w jej centralnej części jest coraz mniej miejsca, zieleni i powietrza, coraz więcej kurzu, betonu i hałasu. Miasto się dusi. Zamiast jednak rozluźnić pętlę, coraz mocniej się ją zaciąga. Wydawałoby się, że czas walki z „chaszczami” już minął, a jednak wciąż słyszy się o nowych drogach dojazdowych (dobrze by było wyremontować najpierw już istniejące) i miejscach parkingowych. Ostróda traci swój klimat. Cofnąć ten proces będzie bardzo trudno. Gęsta zabudowa miasta doprowadziła do zdeformowania jego pejzażu. Cenne pod względem artystycznym, historycznym czy przyrodniczym elementy krajobrazu miejskiego nie mogą być wyeksponowane, bowiem

---

<sup>34</sup> Zob. Skrobot W., *Pomysły dla Ostródy*, rozmowę przeprowadził Godlewski A., „Rozmaitości Ostródzkie” 11 (75), 2013, s. 6.

przegrywają z interesami inwestorów poszukujących wciąż nowych terenów pod budowę<sup>35</sup>.

Trzeba ratować Ostródę! W pierwszym rzędzie zaprzestać sprzedaży terenów komunalnych. Należy pilnie przeprowadzić zadrzewienie tam, gdzie jest to możliwe, gdzie takich możliwości nie ma, odzyskać (także poprzez rekomunalizację) ziemię pod zieleń. Niefrasobliwa polityka ostatnich lat doprowadziła do sytuacji w której miasto, albo wycinając czy dając zgodę na wycinanie drzew, albo też pozbywając się poszczególnych działek, straciło znaczną część zieleni<sup>36</sup>. Nawet stali mieszkańcy Ostródy nie do końca uświadamiają sobie tę prawdę, że znaczna część pozostałego jeszcze drzewostanu znajduje się w rękach różnych firm i instytucji oraz osób prywatnych. Jeśli zmieni się prawo a nawet i bez jego nowelizacji, właściciele tych terenów mogą wyciąć drzewa (część drzew to drzewa owocowe), nie oglądając się na interes publiczny (w końcu miasto im te tereny sprzedało a oni zapłacili za nie ciężkie pieniądze). Kto wówczas będzie do nas przyjeżdżał – do betonowej pustyni? Jak się będzie żyło mieszkaniem? Kto za to odpowie? – nie pytam. Trzeba się poważnie

---

<sup>35</sup> Por. Trzaskowska E., Adamiec P., *Rola roślinności w kształtowaniu panoram i widoków miasta*, „Teki Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych” – OL PAN 2010, s. 122 – 132.

<sup>36</sup> Zob. Lewandowska M., *Epitafium dla brzozy i wielu, wielu innych drzew...*, „Rozmaitości Ostródzkie” 9 (26), 2009, s. 3; Godlewski W., op. cit., s. 3; <http://www.ostroda.jun.pl/printview.php?t=10&start=45&sid=92852e1df3bf5b42ee4ccc760de6b4ab> (dostęp: 10.08.2015).



zastanowić, czy Ostróda osiągnęła już górny pułap pojemności turystycznej i inwestycyjnej<sup>37</sup>.

Nie można się godzić na barbarzyńskie przycinanie gałęzi drzew aż do pozostawienia jedynie kikuta. Nie oznacza to jednak, że służby miejskie mają się czuć zwolnione z formowania zieleni tam, gdzie to jest konieczne. Nasadzenie kwiatów, ustawianie donic, nie powinno być ograniczane jedynie do traktów spacerowych. Potrzeba też większej kontroli nad inwestycjami w sąsiedztwie terenów zielonych<sup>38</sup>. Należy faktycznie pozwolić rosnąć nowym drzewom, zostawiając dla ich systemu korzeniowego więcej wolnego miejsca. Jakie są następstwa zabetonowania centralnej Ostródy wiemy już teraz po każdej większej ulewie<sup>39</sup>.

---

<sup>37</sup> Zob. o podobnych dylematach rozwojowych w przypadku Karpacza – Potocki J., Kachniarz M., Szutka K., Ziablicki T., *Przemiany struktury przestrzennej i dylematy rozwojowe Karpacza jako miasta turystycznego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 15, 2013, s. 139 – 150.

<sup>38</sup> Zob. Ziemiańska M., Suchocka M., *Planowanie i zasady ochrony drzew w procesie inwestycyjnym*, [w:] „Zrównoważony Rozwój – Zastosowania” 4, Kraków 2013, s. 11 – 25; por. Szczepańska H. B., *Drzewa w otoczeniu ulic – problemy inżynierskie, społeczne, ekonomiczne oraz bezpieczeństwa*, „Człowiek i Środowisko” 32.3-4, 2008, s. 87 – 107.

<sup>39</sup> Zob. <http://ostroda.wm.pl/163586,Ulewa-nad-Ostroda-Samochody-na-ulicach-zatonely.html> (dostęp: 10.08.2015); <http://naszaostroda.pl/index.php/aktualnoci/2452-ostroda-pod-wod-zalane-ulice-podtopienia-odwoany-koncert-zdjcia> (dostęp: 10.08.2015); Abczyński P., *Ostróda ponownie zalana!* -

Łława lepiej gospodaruje miejską zielenią, chociaż znaczny wpływ na tę sytuację ma po prostu większy obszar miasta. Dzięki temu można też było w ostatnich latach przygotować w grodzie nad Jeziorakiem sporo w pełni funkcjonalnych ścieżek rowerowych. Zagospodarowano również obszary nad Łławką. W tym ostatnim przypadku pojawia się jednak pytanie – jak daleko ma sięgać ta urbanizacja nadrzecznej zieleni? Czy nie byłoby wskazane pozostawić ją w bardziej naturalnym kształcie? Zauważyć należy rozbudowę infrastruktury żeglarskiej nad Jeziorakiem<sup>40</sup>. Działania te stawiają z kolei na porządku dziennym problem rewitalizacji Kanału Dobrzyckiego i Kanału Łławskiego.

Osobnym problemem, zarówno w przypadku Ostródy, Łławy i wielu innych miast, jest hałas. Niestety, zakłócanie spokoju nie spotyka się z należyтым przeciwdziałaniem<sup>41</sup>. Pomimo istniejących regulacji prawnych, zarówno władze państwowe, jak też samorządowe nie podejmują właściwych działań w tym temacie.

Czas przejść do uwag końcowych. Przed wszystkim należy się zastanowić nad przyszłością oferty kulturalnej adresowanej do mieszkańców Ostródy i Łławy oraz przybyszów

---

<http://kontakt24.tvn24.pl/ostroda-ponownie-zalana,1381828,ugc>  
(dostęp: 10.08.2015).

<sup>40</sup> Zob. <http://eko-mazurymariny.pl/ilawa/> (dostęp: 02.07.2016); [http://www.gmina-ilawa.pl/dla\\_inwestora/ekomarina-nad-jeziorakiem/](http://www.gmina-ilawa.pl/dla_inwestora/ekomarina-nad-jeziorakiem/) (dostęp: 02.07.2016).

<sup>41</sup> Zob. Jaskólska J., *Dwie strony moto-hałas*, „Kurier Łławski” nr 31 z 29 lipca 2009 r., s. 4.

z zewnątrz. Pierwsza sprawa to pieniądze. Jakkolwiek konkretne kwoty są ujęte w budżetach miast, to owe zestawienia nie dają pełnego obrazu rozłożenia wydatków oraz wysokości pozyskanych środków z zewnątrz. Koncentrując się w tym momencie na samorządowych instytucjach kultury, należy zauważyć, co już zaznaczono wyżej, że ich struktura w obu miastach jest odmienna. Nie cała też działalność kulturalna sponsorowana miejskimi pieniędzmi realizowana jest przez samorządowe instytucje kultury. Co prawda istnieje przekonanie, że Ostróda wydaje więcej pieniędzy na swoje imprezy letnie niż Iława<sup>42</sup>, ale kwoty te wciąż się zmieniają. Nie można też oceniać potencjału kulturowego obydwu grodów poprzez pryzmat, jakie zespoły z zewnątrz przyjadą do nich w lato po tzw. „kasę”. Istotne jest raczej, jakimi własnymi walorami kulturowymi dysponują nasze miasta oraz jak są one rozwijane. Na całokształt tego potencjału składa się wiele czynników, tylko do części z nich odniesiono się w niniejszym artykule. Sporo się mówi o kapitale ludzkim, także w kulturze, ale czy jest on należycie wykorzystywany i doceniany? Każde przedsięwzięcie łatwiej można zrealizować, jeżeli dysponuje się dostatecznym zabezpieczeniem finansowym. Sztuką jest w oparciu o relatywnie małe środki prowadzić przez lata szeroką działalność kulturalną. Przykładem takiej kreatywności jest Anna Zapaśnik-Baron, dzięki której kultura ostródzka wypromowała się na czołową pozycję w zachodniej części naszego woje-

---

<sup>42</sup> Por. <http://www.kurier-ilawski.pl/czytaj/Malo-kultury-w-turystycznym-miescie/3841#> (dostęp: 10.08.2015).

wództwa<sup>43</sup>. Czy znajdzie ona swoich godnych następców? Czas pokaże.

Trzeba też dostosowywać się do nowej sytuacji. Ważna jest dyskusja o faktycznych potrzebach naszych miast, przy czym chodzi o dyskusję merytoryczną, na inną szkoda czasu. W obecnej dobie powszechnym miejscem wymiany poglądów są fora internetowe. Jako przykład można tutaj podać dobrze prowadzony serwis „Kuriera Iławskiego”. W jednym z zamieszczonych tam tekstów Bartosz Gonzalez podnosi kwestię następstw polityki władz miejskich ulegania określonym trendom przy organizowaniu imprez masowych. Wskazuje przy tym, że pozbawione zostały one elementu edukacyjnego, zaś organizatorzy pogodzili się z brakiem odpowiedzialności uczestniczącej w nich młodzieży<sup>44</sup>.

Problem nie jest prosty. Nie tylko osoby bawiące się podczas Ostróda Reggae Festival czy iławskiej „Złotej Tarki” mają świadomość promocyjnego znaczenia tych imprez dla

---

<sup>43</sup> Zob. Szaciłowska A., *Jubileusz 25-lecia pracy artystycznej* - <http://www.ostrodaonline.pl/informacje/219-jubileusz-25-lecia-pracy-artystycznej.html> (dostęp: 10.08.2015); <http://kobietysukcesu.eu/laureatki/zlota-10-wim-2014/anna-zapasnik-baron.html> (dostęp: 10.08.2015); por. Zapaśnik-Baron A., *Żyłam sztuką, żyłam miłością...*, rozmowę przeprowadziła Brzezina J., „Przegląd Ostródzki” nr 13 z 27 marca 2002 r., s. 12.

<sup>44</sup> Zob. <http://www.kurier-ilawski.pl/opinie/Gonzalez-Swiety-Tomasz-ilawskiej-kultury/4375> (dostęp: 10.08.2015).

naszych miast. Jest to fakt. Ale są też koszty, i to nie małe<sup>45</sup>. Rodzi się więc pytanie, czy samorządy miejskie będące w trudnej sytuacji finansowej stać na tak drogie imprezy, tym bardziej, że znaczna część pieniędzy na nie wyłożonych odpływa z naszych miast.

Nie rozstrzygając w kwestii organizowania serii wielkich koncertów, należy postulować przywrócenie w jak najszerszym zakresie zajęć warsztatowych dla młodzieży i dorosłych. Wiąże się to z uzupełnieniem zatrudnienia specjalistów w instytucjach kultury. Wskazane byłoby wypracowanie własnej marki w zakresie kultury charakterystycznej dla danego miasta i jego najbliższej okolicy. Sztandarowe imprezy organizowane w Ostródzie czy Iławie nie stanowią takiej marki, są one bowiem zasadniczo importowane z zewnątrz i w każdej chwili mogą być przeniesione gdzie indziej. Należy więc przede wszystkim wspierać własnych twórców kultury, badać przeszłość naszych grodów, wspomagać uzdolnioną młodzież. Takie działania pozwolą nam stworzyć rozpoznawalną markę na zewnątrz, ale też przygotować świadome i kreatywne pokolenie, które w przyszłości będzie decydowało m.in. o losach naszych siostrzanych miast.

---

<sup>45</sup> Zob. Piech J., *Ostróda 2012 – na co wydano ponad 2 miliony* – <http://www.ostrodaonline.pl/informacje/4436-ostroda-2012-na-co-wydano-ponad-2-miliony.html> (dostęp: 10.08.2015).